

## ZMARTWYCHWSTANIE — PRZEMIANA CIAŁ W UJĘCIU ŚREDNIOWIECZNYCH TEOLOGÓW KRAKOWSKICH

Pomimo tego, że w Biblii chrześcijanie znajdują wyraźne wskazówki, iż tu na ziemi nie możemy wiedzieć, jakie będą ciała ludzi po zmartwychwstaniu — jedynie, że będą inne — (por. dwa klasyczne teksty 1 Kor 15,35–53 oraz J 6,63) teologowie w średniowieczu starali się zgłębić tę tajemnicę. Powodowani byli zapewne nie tylko zwykłą dociekliwością, jaka charakteryzuje uczonych, ale także typowym dla średniowiecza, może szczególnie późnego, pragnieniem konkretności i możliwości wyobrażenia sobie tego, co będzie.

Pragnę przedstawić tutaj poglądy kilku teologów krakowskich, którzy działali w XV wieku, i przedstawiali swoje opinie na wybrany przeze mnie temat w swoich komentarzach do *Sentencji*. Zasadniczy wpływ na układ i wybór tematów związanych z przemianą ciała zmartwychwstałego miało dzieło Piotra Lombarda, czyli *Sentencie*. Piotr Lombard rozważa w księdze IV *Sentencji*, w dystynkcji 44, problem, w wieku ilu lat będą ludzie zmartwychwstawać i jakiej będą postury, a także czy w człowieku zmartwychwstanie wszystko, co należy do substancji i natury jego ciała. Wreszcie rozważa też czy inaczej będą wyglądać zbawieni, a inaczej potępieni. Zaznaczmy od razu, że Piotr Lombard zestawia przede wszystkim poglądy św. Augustyna. Zgodnie ze św. Augustynem wszyscy zmartwychwstaną w tym wieku, w którym zmartwychwstał Chrystus, ale postury będą takiej, jaką mieli, lub mogli mieć, w swojej młodości. Bóg jako niewypowiedzianie doskonały twórca sprawia, że po zmartwychwstaniu ciało człowieka będzie miało wszystko, co stanowi o jego godności i pięknie. Szczególnie piękne będą ciała zbawionych, co do potępionych nie wiadomo, czy ciała ich po zmartwychwstaniu będą brzydkie i zachowają swoje ziemskie zniekształcenia.

W trzy wieki później, kiedy komentarze do *Sentencji* takich uczonych jak: Tomasz z Akwinu, czy Bonawentura, Piotr z Tarantazji, Ryszard z Mediavilla, Wilhelm Ockham i Duns Szkot, należały już do dziedzictwa myśli uczonej, krakowscy teologowie podejmowali tę samą problematykę. Zajmiemy się Janem z Dąbrówki (ok. 1400–1472), Maciejem ze Saspowa (1408–1472), oraz Michałem Falkenerem z Wrocławia (ok. 1460–1534). Podejmowali oni na początku swych rozważań, dotyczących omawianego tematu, problem czy ludzie zmartwychwstali będą numerycznie ci sami, co zmarli. Problem ten nie poruszony przez Piotra Lombarda pojawił się w komentarzach do *Sentencji* po wejściu do myśli chrześcijańskiej filozoficznych zasad Arystotelesa. Jan z Dąbrówki przytacza w związku

z tym nie tylko orzeczenie Kościoła, że ludzie powstaną z martwych w swych własnych ciałach (*De summa Trin. c. Firmiter*), ale idąc za Piotrem z Tarantazji przytacza racje rozumowe dowodzące tej tezy. Człowiek jest bytem, którego urzeczywistnione istnienie obejmuje ciało i duszę, nie ma dwóch istnień, jedno i to samo istnienie jest istnieniem tego złożonego bytu. Mamy tu do czynienia z doktryną Tomasza z Akwinu (istnienie jako akt bytu) przejętą przez Piotra z Tarantazji. Chodzi tu o to, by wyrazić jedność człowieka, który po zmartwychwstaniu zachowuje tę samą duszę i to samo ciało. Dusza obdarzona rozumem jako niezniszczalna pozostaje ta sama, dusza zmysłowa człowieka będąc substancjalnie jedna z duszą rozumną, pozostaje również ta sama. Materia ciał, która ontycznie jako materia pierwsza, czyli jako możliwość czysta, nie ulega zniszczeniu, pozostaje ta sama, lecz jako materia ciał ludzkich pozostaje ta sama nie dzięki sile natury, lecz dzięki mocy Bożej. Autor podkreśla jeszcze, że gdy ze śmiertelnego staje się człowiek nieśmiertelny, nie przyjmuje nowego, innego życia, lecz ma to samo, gdyż to samo jest życie obecnego stanu niosącego śmierć, co życie przyszłej nieśmiertelności. Numerycznie zmartwychwstający będzie tym samym, który żyje obecnie. Nie należy zapominać oczywiście o aspekcie moralnym. Ci, którzy zmartwychwstają, będąc tymi samymi, którzy żyli, mogą więc ponieść odpowiedzialność za swoje życie<sup>1</sup>.

Maciej ze Sępowa podejmuje ten sam problem w swoim komentarzu, posługując się również tekstem Piotra z Tarantazji i tym samym tekstem kanonicznym. Podobnie też jak Jan z Dąbrówki podkreśla konieczność zmartwychwstania ze względu na to, że człowiek musi odpowiedzieć (wypłacić się) za swoje życie. Stwierdza również, że zmartwychwstanie człowieka możliwe jest jedynie dzięki sile nadprzyrodzonej<sup>2</sup>.

Michał z Wrocławia dowodząc, że ludzie zmartwychwstaną numerycznie ci sami, podchodzi inaczej do tego zagadnienia. Posługuje się mianowicie tekstem św. Tomasza z Akwinu. Pisze, że jest rzeczą niewłaściwą przyjmować, iż człowiek nie zmartwychwstanie ten sam numerycznie, dla trzech powodów.

Po pierwsze sprzeciwia się to temu, co jest istotne dla duszy, ta sama dusza nie może łączyć się z wieloma ciałami. Skoro obdarzona rozumem dusza jednego

<sup>1</sup> Jan z Dąbrówki, Komentarz do Sentencji PL, rkps BJ 2204, f. 267v: „Fides ergo catholica his reiectis erroribus dicit animas in fine mundi iterum reuniri suis corporibus, eisdem numero, immortalibus factis non secundum naturam, sed secundum iustitiam divinam. Secundo noto secundum Innocentium idem et diversum sunt differentiae primae entis in actu, unde ex eisdem quibus res habet esse actu, habet esse idem et diversum. Homo vero habet esse ex corpore et anima coniunctis, unde ex eisdem corpore et anima habet idem esse, oportet autem ponere eundem hominem numero esse, qui meretur et qui puniatur, unde oportet ponere idem corpus et eandem animam. Anima autem rationalis cum sit incorruptibilis eadem permanet, anima autem sensibilis eadem est per substantiam cum rationali, unde et ipsa permanet eadem numero. Corporum vero materia eadem permanet, quia materia non corrumpitur, ac tamen ista non permanet opere naturae, sed virtute divina reperabuntur. Conclusio: in ultimo temporum iudicio quilibet defunctus resurget idem numero, patet ex notabili et est fides catholica De summa Trinitate, c. Firmiter, ubi dicitur: omnes cum suis propriis resurgent corporibus, quae nunc gestant ut recipiant secundum opera sua, sive boni fuerunt sive mali, illi cum diabolo poenam perpetuam et isti cum Christo gloriam sempiternam. [...] Si ex mortali fiat immortale non dicimus illud alienam vitam sumere, ergo eadem est vita praesentis mortalitatis et futurae immortalitatis, ergo idem vivens numero est, qui resurget”.

<sup>2</sup> Maciej ze Sępowa, Komentarz do Sentencji, rkps BJ 2241, f. 241r–242r.

człowieka jest ta sama numerycznie po zmartwychwstaniu, to ciało zmartwychwstałe tego samego człowieka musi być to samo numerycznie i tak też cały człowiek jest ten sam.

Po drugie sprzeciwiałoby się to Bożej sprawiedliwości gdyby nie ten sam numerycznie człowiek, który zasługiwał lub grzeszył, był karany lub nagradzany.

Po trzecie sprzeciwiałoby się to prawdzie zmartwychwstania, wnoszącej element pewnego powtórzenia, które wymaga numerycznej identyczności. Michał z Wrocławia przytacza też symbol Atanazjański i znany nam już tekst kanoniczny i podkreśla, że każdy chrześcijanin powinien wierzyć, że zmarły zmartwychwstanie w swoim ciele i duszy, oraz, iż stanie się to mocą boską nadnaturalną<sup>3</sup>.

Drugie zagadnienie dotyczy tego, czy powstanie z martwych wszystko, co należy do całości natury ciał. Mówią o tym wszyscy trzej krakowscy teologowie. Jan z Dąbrowki rozważa najpierw dwie kwestie szczegółowe, mianowicie czy ludzkie ciało zmartwychwstanie wraz z właściwymi mu płynami (*humores*: wilgotności, płyny). Istnieją, mianowicie dwojakie płyny w ciele ludzkim, jedne są zbytczne, drugie konieczne. W ciele zmartwychwstałym będą tylko płyny konieczne i to takie, które mają określoną formę. Na mocy tej formy znajduje się w ciele, np. krew (i inne płyny, żółć, flegma). Nie będzie w takim ciele zaś płynu, który nie ma określonej formy, czyli płynu przechodzącego od formy do formy, mianowicie od formy swojej (płynu) do formy członków ciała. W ciele zmartwychwstałym, w przeciwieństwie do ciała za życia na ziemi, wszystkie części osiągają niezmiennosc i nie przechodzą jedna w drugą. Owe płyny spełniają wedle Jana z Dąbrowki niezwykle ważną rolę w naturze ludzkiej. Dusza mianowicie łączy się za ich pośrednictwem z ciałem. Zanotujmy tu wyraźne odejście od koncepcji Tomasza z Akwinu, u którego nie ma żadnego pośrednika między duszą, czyli formą substancjalną a ciałem, pojętym jako materia. Mimo tego tezy dotyczące różnych płynów pochodzą od Tomasza.

Druga kwestia szczegółowa dotyczy włosów i paznokci. Idąc za Piotrem z Tarantazji stwierdza autor, że dusza ludzka posługuje się niektórymi częściami ciała jako podstawowymi, a niektórymi jako pomocniczymi. Do pierwszych należą np. ręce, nogi, a także serce lub wątroba, do drugich włosy i paznokcie. Pomimo tego, że włosy i paznokcie należą do dziedziny pomocniczej, pojawią się w ciele

<sup>3</sup> Michał z Wrocławia, „Epitome conclusionum theologicalium pro introductione in IV libros Sententiarum magistri Petri Lombardi episcopi parisiensis, ad modum utile”, Kraków 1521, f. 142: „Haereticum est dicere eundem hominem in numero non resurgere, quia est contra articulum fidei. Dicitur enim in Symbolo Athanasii, quod adventum Christi in extremo iudicio omnes homines cum corporibus suis resurgere habent et redditori de factis propriis rationem [...] quod autem idem homo numero non resurget est inconueniens propter tria, ut dicit b. Thomas. Primo quia repugnat conditionem naturae, eadem enim anima non potest pluribus corporibus uniri, ut patet per Aristotelem I De anima. Unde cum anima rationalis unius hominis sit eadem numero, oportet corpus eiusdem hominis reparari idem numero et sic totus homo idem numero erit. Secundo repugnat veritati divinae iustitiae si non idem numero, qui meruit vel peccavit praemiatur vel puniatur. Tertio repugnat veritati resurrectionis, quae iterationem quandam importat, ad quam identitas secundum numerum requiritur. Ergo oportet quemlibet christianum credere, quod idem homo, qui mortuus est, resurget in sua propria carne et anima et hoc erit virtute divina et supra naturam. Et haec est fides catholica ut patet Extra de Summa Trinitate, ca. Firmiter, ubi dicitur: omnes cum suis corporibus resurgant, quae nunc gestant et recipiant secundum opera eorum sive boni sive mali fuerint, mali cum diabolo poenam perpetuam et boni cum Christo gloriam sempiternam”.

zmartwychwstałym, w tej mierze, w jakiej należą do doskonałości ciała ludzkiego. Na zakończenie tych rozważań omawia Jan z Dąbrówki problem ogólniejszy. Stwierdza mianowicie, że do istoty ludzkiej natury należy nie tylko to ciało, które powstało bezpośrednio z komórki rozrodczej, ale także całe ciało, które się rozwinęło. Lecz ciało powstające z martwych obejmuje przede wszystkim formę, a nie materię, a więc nie materialnie całe ciało, które się rozwinęło. W ten sposób, chociaż materia cielesna (rozwijająca się wskutek przyjmowania pożywienia) należy zasadniczo do istoty ludzkiej natury, to jednak po zmartwychwstaniu materia jest tak udoskonalona formą, że nie ma mowy, by ciało ludzkie było zbyt małe, lub zbyt duże<sup>4</sup>.

Maciej ze Sępowa podejmuje podobne tematy, ale inaczej ułożone. Najpierw zastanawia się, co należy do istoty natury ludzkiej i co z niej zmartwychwstaje. Nie ma wątpliwości, co do tego, że duchowa natura człowieka cała zmartwychwstaje (cfr. św. Bonawentura), lecz co do natury cielesnej istnieją pewne wątpliwości. By je wyjaśnić autor rozróżnia formalną i materialną część natury cielesnej. Część ciała w zakresie formy to taka część, która odłączona od całości pozostaje dalej prawdziwym ciałem. Część ciała w zakresie materii jest zaś tak niedoskonała, że po odłączeniu od całości, nie zachowałaby ani gatunku ani nazwy całości, (czyli człowieka), lecz rozpadłaby się na różne układy. Każda część ciała w zakresie formy należy do istoty natury ludzkiej. Otóż część ciała w zakresie formy cała

<sup>4</sup> Jan z Dąbrówki i, jw., f. 269v: „Utrum in resurrectione omnium resurget totum quicquid fuit de integritate esse corporum? [...] In decisione erunt tres articuli. Primus utrum humores corporum resurgent. Pro quo noto in unoquoque resurget, quod est de integritate naturae in ipso resurgente, non aliud. Unde ille humor resurget in corpore alicuius, qui est de integritate naturae in ipso resurgente, non aliud. Unde ille humor resurget in corpore alicuius, qui est de integritate naturae eius, non alius. Est autem duplex humiditas in corpore humano quaedam superflua ipsi corpori, quaedam non superflua. Superflua est, quae ordinatur ad separationem in ipso corpore sive per naturam individui a se abicientis, sicut sudor, urina et huiusmodi sive per naturam speciei ad conservationem speciei in altero individuo emittentis, sive ad generationem per actum generativae ut semen sive per actum nutritivae ut lac. Et nulla talium humiditatum resurget eo quod non est de perfectione individui resurgentis. Quaedam vero est humiditas, quae non est superflua ipsi individuo et haec est duplex: quaedam informata, quaedam informans. Informata est, quae habet iam formam determinatam, secundum quam continetur iam inter partes corporis, puta sanguis vel alterius trium humorum et haec resurget. Informis est quae est in via transeundi de forma ad formam, scilicet de forma humorum in formam membrorum et haec non resurget, quia post resurrectionem partes omnes cum suis formis stabiliuntur nec una transibit in alteram. [...] Sicut anima resurget cum corpore, sic resurget corpus cum quolibet formato humore. Ratio, quia anima unitor corpore mediante humoribus et quibus membra generantur, nutriuntur et irrigantur nec non operantur. [...] Secundus articulus: Utrum resurgent ungues et capilli. Noto secundum Innocentium [...] anima utitur quibusdam membris principalibus ad sui finis [executionem], ut corde, epate, manu, pede et haec sunt de prima perfectione corporis humani. Quibusdam vero utitur ad illorum conservationem ut unguibus, capillis et haec sunt de secunda perfectione, unde utraque resurgent. [...] De unguibus et capillis tantum resurget quantum ad perfectionem humani corporis pertinet. Tertius articulus de quaesito [...] ad esse vero humanae naturae pertinet forma, pertinet et natura, ut dicit Richardus, d. 44, de veritate naturae hominis non tantum est caro generata ex semine, sed etiam caro, quae fit de nutrimento. Quicquid igitur est de veritate naturae humanae primo modo in quolibet idem resurget quantum ad formam, non autem quantum ad materiam. [...] Si autem loquitur de eo quod est de veritate humanae naturae secundo modo, cuiusmodi est caro facta nutriendo, sic etiam non oportet, quod totum illud, quod fit de veritate naturae humanae quo ad materiam resurgat, quia talis materia quotidie deperditur et per nutrimentum restauratur et si totum resurget ut esset corpus nimis depressum aut immoderate magnitudinis, tota cum caro illa resurget quantum ad formam, quia cum ex nutrimento fit caro, materia nutrimenti expoliatur cum forma sua et sic sub forma nutrimenti praesistente”.

zmartwychwstaje, natomiast nie wszystko zmartwychwstanie, co należało kiedykolwiek do istoty natury ludzkiej. Mamy tu podobne stanowisko do tego, które znajdujemy u Jana z Dąbrowki, lecz wyjaśniane inaczej. Pisze, więc Maciej, że nie zmartwychwstanie z natury człowieka to, co czyniłoby ciało zmartwychwstającego przekraczającym miarę ludzką, za duże lub za małe. Każdy człowiek zbawiony zmartwychwstanie, będzie miał doskonały wygląd (posturę) i będzie w wieku około lat 30. Jest to wyraźne nawiązanie do św. Augustyna, być może poprzez Lombarda. Temat włosów i paznokci i płynów w organizmie powraca także u Macieja ze Sąspowa. Rozwiązany jest podobnie jak u Jana z Dąbrowki. Maciej posługuje się też tekstem Tomasza z Akwinu dotyczącym rozróżnień w płynach charakterystycznych dla organizmu. Maciej ze Sąspowa rozważa dodatkowo problem czy wszyscy powstaną z martwych jako osobnicy płci męskiej. Według św. Augustyna nie ma wątpliwości, że zmartwychwstaną obie płcie. A Maciej dodaje za Ryszardom z Mediavilla, że płeć żeńska nie jest ułomnością, przeciwnie natura ludzka przez różnorodność płci staje się bogatsza i doskonalsza<sup>5</sup>.

Michał z Wrocławia zajął się tymi samymi problemami, lecz bardzo krótko i właściwie bez żadnych wyjaśnień filozoficznych. Problematykę układa według Piotra Lombarda i stwierdza najpierw, że w jakimkolwiek wieku by umarli, wszyscy zmartwychwstaną w wieku, w którym Chrystus zmartwychwstał. Podobnie za Lombardem powtarza, że ci, którzy powstaną z martwych będą mieli posturę ludzi młodych, choćby umarli jako starcy. Mówiąc zaś o częściach ciała należących do istoty natury ludzkiej stwierdza, że wszystkie powstaną z martwych. Nic nie może bowiem zginąć z tego, co w sposób naturalny należy do natury ludzkiej<sup>6</sup>.

Przechodzimy wreszcie do ostatniego z zagadnień, które zapowiada Piotr Lombard, mianowicie różnic w ciele zbawionych i potępionych. Jan z Dąbrowki nie zajmuje się tym problemem. Maciej ze Sąspowa natomiast uważa, że ciała zbawionych będą pozbawione zniekształceń, wręcz przeciwnie będą swym pięknem głosiły chwałę i prawdę Stwórcy. Ciała potępionych będą brzydkie, ciężkie, plugawe i nie będą posiadały daru głoszenia chwały Boga<sup>7</sup>. Dodajmy, że Maciej zastanawia się czy ciała zbawionych będą podlegały przeciwieństwu, chodzi tu oczywiście o wchodzące w skład ciała żywioły i o zachodzące między nimi przeciwieństwa. Przypomnijmy, że zgodnie z antyczną teorią, doskonałość ciała

<sup>5</sup> Maciej ze Sąspowa, jw., 246v: „Utrum quid fuit de integritate et veritate naturae resurget ipso resurgente? [...] Nota secundum Bonaventuram duplex est natura hominis, scilicet spiritualis et corporalis. De spirituali non est dubium, quia ipsa totaliter resurget [...] Sed de corporali est dubium apud aliquos. [...]” f. 247v: „Secundo nota duplex est pars corporalis naturae, formalis et materialis. Formalis in proposito videtur pars, quae est totalis et tanta quod si separantur a suo toto homogenio adhuc maneret in sua specie sui totius vel retineret naturam totius. Unde pars carnis secundum formam est pars, quae separata a toto, manet vera caro, Sed pars materialis naturae corporalis dicitur, quae est ita imperfecta, quae si separaretur a suo toto, nec species nec nomen sui totius in eo salvaretur, eo quod resolveretur in materiam vel in circumstantias corpus. [...] Istis stantibus ponitur haec conclusio: quaelibet pars formalis carnis humanae pertinet ad veritatem corporalis naturae hominis. Probatur, quia talis quaelibet pertinet ad esse humanae naturae, igitur. [...] In aliquo homine resurgente non resurget totum, quo quandoque fuit de veritate suae corporalis naturae. Probatur, quia illud non resurget in homine, quod corpus resurgentis faceret mensuram humani corporis excedere. [...]”. Co do włosów i paznokci oraz płynów w organizmie zob. f. 248r–248v.

<sup>6</sup> Michał z Wrocławia, jw., f. 143.

<sup>7</sup> Maciej ze Sąspowa, jw., f. 248 v.

organicznego zależy od proporcji między czterema żywiołami, która to proporcja stanowi o układzie przeciwieństw<sup>8</sup>. Według teologa krakowskiego, choć ciała zbawionych złożone będą z przeciwieństw przynajmniej wirtualnie (przypomnijmy, że płyny organizmu ludzkiego, odpowiadające żywiołom i przeciwieństwom będą istniały w ciałach zmartwychwstałych), to jednak nie będą one podlegały ściśle rzecz biorąc działaniu i doznawaniu. A to dlatego, że przeciwieństwa będą wyrównane z racji doskonałej proporcji między żywiołami w ciele, a także dlatego, że ustanie ruch ciał niebieskich, dzięki któremu poruszają się ciała mniej doskonałe<sup>9</sup>.

Pozostaje powiedzieć jak zapatruje się Michał z Wrocławia na ten ostatni problem. Wypowiedź jego pozostaje w ścisłym związku z tekstem św. Pawła (1 Kor 15), i wyciągając z tego tekstu wnioski, mistrz Michał stwierdza, że ciała zbawionych będą obdarzone 4 właściwościami. Będą niepodległe cierpieniom, będzie cechował je blask, będą poruszać się szybko i będą ciałami doskonałymi w swej delikatności i subtelności. Michał z Wrocławia cytuje też św. Augustyna, który podobnie rozumie św. Pawła. Czytamy też u krakowskiego teologa, że ciała są współmierne do dusz i wobec tego ponieważ dusze zbawionych nie mają żadnych jakby zniekształceń (duchowych), a więc także ciała zbawionych pozbawione są zniekształceń. Teoria ta odnosi się oczywiście odpowiednio zastosowana, także do potępionych, których ciała charakteryzować będą tysiące zniekształceń<sup>10</sup>.

Na zakończenie tego komunikatu zauważmy, że wypowiedzi krakowskich teologów cechuje jakby pewien biologizm, który się wyraża w rozważaniu ciała ludzkiego nie ontycznie, lecz w jego przyrodniczym konkrety, a więc rozważany jest w aspekcie zmartwychwstania problem płynów właściwych organizmowi, problem np. czy włosy należą do istoty ciała ludzkiego itp. Teologowie, których poglądy omawialiśmy czerpią jednak głównie od XIII-wiecznych myślicieli, więc tezy, które cechują krakowskich uczonych, funkcjonowały już parę wieków wcześniej. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z wpływem przede wszystkim myśli Arystotelesa, szczególnie, gdy chodzi o budowę ciała ludzkiego, myśl Piotra Lombarda w swej koncepcji przemiany ciała zmartwychwstałego, pozbawiona jest jeszcze tak silnych akcentów przyrodniczego widzenia tej nowej rzeczywistości.

## **RESURRECTION — TRANSFORMATION OF HUMAN BODIES ACCORDING TO MEDIAEVAL THEOLOGIAN OF CRACOW**

### SUMMARY

Following their predecessors such like Thomas Aquinas, Bonaventure, Peter of Tharantasia, Richard of Middletown and others, the polish theologians, namely John of Dąbrówka, Matthew of Sanspów and Michael Falkener of Wrocław, took up the subject of the

<sup>8</sup> Św. Tomasz z Akwinu, Traktat o człowieku. Summa teologiczna 1.75–89, opracował S. Swieżawski, Poznań 1956, s. 736.

<sup>9</sup> Maciej ze Saspowa, jw., f. 251 v.

<sup>10</sup> Michał z Wrocławia, jw., f. 143.

transformation of human bodies in the resurrection. They discussed principally three problems in their commentaries on Sentences. The first problem was whether the risen from the dead will be numerically the same individuals, who lived. The second problem was whether the whole nature of the human body will be resuscitated, i. e. whether the essential fluids contained by the body will rise with the body from the dead. The polish theologians considered also the question of the nails and hair in the resuscitated bodies. The last question concerns the differences between the bodies of the redeemed and those of the damned. We find in the considerations of the polish theologians, under the influence of earlier scholars, some traces of a certain biologism, prevailing over the metaphysical solutions.

